

Prawo i Katolicka Nauka Społeczna

RTWP 11 (2015), s. 153–171

Robert Kowalski

POZBAWIENIE POGRZEBU KOŚCIELNEGO W PRZEPISACH KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 R.

Prawo do pogrzebu ciała ludzkiego należy do podstawowych praw człowieka; stanowi pochodną elementarnego poszanowania godności osoby ludzkiej wpisanej w jego naturę. Przynależy ono każdemu bez względu na rasę, płeć czy pochodzenie. Jest zjawiskiem powszechnym, wyróżniającym człowieka spośród innych istot żywych i ma swój istotny wkład w tworzenie kultury ludzkiej.

Sformalizowaną i funkcjonującą w prawie instytucję pogrzebu poprzedza szereg tradycji i zwyczajów pogrzebowych znanych już ludom pierwotnym. Zinstytucjonalizowany pogrzeb pojawił się wraz z zaakceptowaniem przez ludzi określonych wartości. Takie wartości reprezentuje również katolicka wspólnota chrześcijańska i w obszarze jej działalności rozpatrywane będzie prawo do pogrzebu.

W miarę rozwoju penitencjarnej dyscypliny kościelnej zagadnienia praw i obowiązków we wspólnocie katolickiej zapisano w formie

kodeksu kanonów. Również zagadnienie pogrzebu ciała ludzkiego zostało określone normami prawa kanonicznego.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. brak ustawowej definicji pogrzebu kościelnego. Pojęcie to definiował poprzedni KPK/1917 w kan. 1204, według którego pogrzeb kościelny polega na przeniesieniu ciała zmarłego do kościoła, odprawieniu nad nim obrzędów żałobnych i złożeniu go w miejscu prawnie przeznaczonym na grzebanie wiernych zmarłych¹. Jednak tak określony sposób pogrzebu chrześcijańskiego w praktyce nie zawsze mógł być w pełni zrealizowany, czyli niemożliwe było uwzględnienie wszystkich trzech wymienionych przepisami stacji pogrzebu. Diametralnie zmieniające się warunki funkcjonowania społeczeństwa dyktowały często konieczność pominięcia jednego lub dwóch ze wskazanych w Kodeksie 1917 r. elementów.

Istotny wpływ na status pogrzebu kościelnego, który został zatwierdzony przez prawodawcę w KPK z 1983 r., miały wcześniejsze opublikowanie dokumenty Stolicy Apostolskiej dopuszczające spopielenie ciał zmarłych a przede wszystkim promulgowany w 1969 r. podstawowy dokument liturgiczny dotyczący pogrzebu kościelnego „*Ordo Exsequiarum*” Żaden z tych dokumentów, jak również inne, później ukazujące się dokumenty liturgiczno-prawne, nie zawierają określonej definicji pogrzebu kościelnego. Na brak definicji ustawowej wpływ miała cała teologia ostatniego Soboru powszechnego, który podkreślał przede wszystkim, że chrześcijański pogrzeb ma być wyrazem wiary. Zalecenie to znalazło zastosowanie nie tylko do obrzędów i treści modlitw przewidzianych w pogrzebie, ale również do wszystkich dyspozycji prawnych w tej materii. Z tego względu przepisy posoborowe, ukierunkowane wydaniem odnowionego obrzędu pogrzebu, spowodowały wprowadzenie pewnych modyfikacje prawa kodeksowego.

Zredagowano nowy schemat kanonu KPK/1983, który zawiera trzy ogólne normy dotyczące pogrzebu. Kanon 1176 brzmi następująco:

¹ KPK/1917, kan.1204: „*Sepultura ecclesiastica consistit in cadaveris translatione ad ecclesiam, exequiis super illud in eadem celebratis, illius depositione in loco legitime deputato fidelibus defunctis condendis*”

§ 1 „Wierni zmarli powinni otrzymać pogrzeb kościelny, zgodnie z przepisem prawa”

§ 2 „Pogrzeb kościelny, w którym Kościół wyprasza duchową pomoc zmarłym, okazuje szacunek ich ciału i równocześnie żywym niesie pociechę nadziei, należy odprawiać z zachowaniem przepisów liturgicznych”

§ 3 „Kościół usilnie zaleca zachowanie pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych. Nie zabrania jednak kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej”

Pierwsza – kluczowa dla niniejszych rozważań – dyspozycja prawa pogrzebowego zawarta w § 1 obwieszcza przywilej ceremonii pogrzebowych wszystkim wiernym Kościoła, z wykluczeniem tych przypadków, które przewiduje sam Kodeks. Chociaż, jak zaznacza Katechizm Kościoła Katolickiego², pomimo iż zmarły znajduje się poza porządkiem ekonomii sakramentalnej, to jednak na Kościele spoczywa obowiązek towarzyszenia modlitwą przy składaniu do grobu ciał wiernych zmarłych. Obowiązek zgodny z przepisami prawa oznacza, że pogrzeb kościelny ma się odbyć według przepisanej rytuału. Powyższy obowiązek zakłada również odmówienie wiernym pochówku kościelnego w pewnych, odpowiednio uzasadnionych poważnymi racjami przypadkach opisanymi tym samym prawem³

Pozbawienie prawa do pogrzebu kościelnego nie oznacza odmowy pochowania ciała w ogóle. Pochówek bowiem przysługuje każdemu człowiekowi z mocy prawa naturalnego a skoro tak, nie można nikogo tego prawa pozbawić. Zatem pozbawienie prawa do pogrzebu oznacza odmowę odprawienia pogrzebu według przewidzianego rytuału liturgicznego. Pogrzeb kościelny, będący całością obrzędów przepisanych przez księgi liturgiczne, jest aktem kultu Bożego, stąd też Kościół może ustanowić pewne wymogi, od których spełnienia uzależnione jest przyznanie lub odmowa prawa do niego. Obecnie, zgodnie z normami prawa kanonicznego, przysługuje on tym, którzy należą do wspólnoty Kościoła, a odmawia się go wiernym szczególnie, gdy dają ku temu poważny powód.

² KKK 1684.

³ Por. J. KRUKOWSKI (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III, cz. 2, Pallotinum 2011, s. 388.

Chrzest stanowi *conditio sine qua non* przynależności do wspólnoty Kościoła. Prawo do pogrzebu kościelnego nie przysługuje więc tym, którzy nie przyjęli Chrztu świętego, ponieważ nie są podmiotem praw i obowiązków w Kościele. Wyjątek stanowią katechumeni, czyli osoby, które formalnie rozpoczęły proces przygotowania do sakramentu Chrztu, a także dzieci zmarłe przed Chrztem, których rodzice mieli pragnienie ochrzcić swoje dziecko, ale nie zdążyli tego uczynić przed jego śmiercią. Poniżej będzie mowa także o osobach, które zostały ochrzczone, ale z powodu popełnionych przestępstw lub grzechów, zasłużyły na karę pozbawienia pogrzebu kościelnego.

Zanim powstały pierwsze kodeksy, prawo kościelne poprzez szereg norm pozbawiało pewne kategorie osób ochrzczonech pogrzebu kościelnego. Stanowiło to potwierdzeniem faktycznego stanu braku jedności i wspólnoty z Kościołem po stronie ochrzczonego, albo wynikało z zaistniałego przestępstwa kościelnego przeciwko religii i jedności Kościoła. Taka decyzja była skutkiem poszanowania osobistej postawy ochrzczonego i jednocześnie sankcją karną za jego ciężkie grzechy. Szczegółowe regulacje prawne w tym zakresie zostały zawarte w dwóch kolejnych kodeksach prawa kanonicznego.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. wprost stanowił, iż nieochrzczeni nie mogą otrzymać pogrzebu kościelnego⁴. Należy go zatem odmówić nawet dzieciom – oprócz tych w łonie matki i oddzielonych przy porodzie. Jednak w razie wątpliwości, pogrzeb należało odprawić. Kodeks pod pojęciem ochrzczonech rozumiał tylko katolików i nawróconych na wiarę katolicką. Nie odmawiał jednak prawa do pogrzebu katechumenom, których zaliczał do ochrzczonech słusznie przypuszczając, że mają chrzest pragnienia. Zatem po spełnieniu warunku przyjęcia Chrztu prawo do pogrzebu kościelnego przysługiwało wszystkim, o ile nie zostali wyraźnie tego prawa pozbawieni⁵. Gdy ochrzczeni dopuścili się przestępstwa, z powodu którego stali się niegodnymi pogrzebu kościelnego, to byli go pozba-

⁴ Por. J. KRUKOWSKI (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Tom III/2, księga IV, Uświęcające zadanie Kościoła, Pallottinum 2011, s. 397.

⁵ F. BĄCZKOWICZ, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, Tom 2, wydanie trzecie, Opole 1958, s. 409.

wiani. Niejednokrotnie jednak, biorąc pod uwagę szczególne okoliczności, pozwalano na urządzenie im pogrzebu.

Zgodnie z treścią § 1 kan. 1240 KPK/1917 pozbawienie pogrzebu kościelnego byli:

- notoryczni apostości od wiary oraz notorycznie przynależni do sekty heretyckiej, schizmatyckiej lub ateistycznej, jak również do sekty masońskiej (lub innych tego rodzaju stowarzyszeń spiskujących przeciwko Kościołowi);
- ekskomunikowani lub obłożeni interdyktem po wyroku skazującym;
- samobójcy, którzy z rozmysłem odebrali sobie życie;
- zmarli w pojedynku albo na skutek ran w nim odniesionych;
- ci, którzy polecili spalić swoje ciało;
- inni publiczni i jawni grzesznicy. Kary te miały na celu wyrównanie naruszonej sprawiedliwości, czyli naprawienie uszczerbku, jaki powstał w życiu publicznym społeczności kościelnej.

Podczas reformy soborowej zaproponowano, aby katalog przestępstw, zastąpić kryterium ogólnym i pozbawiać pogrzebu kościelnego tych grzeszników, którzy przed śmiercią nie okazali oznak skruchy⁶.

Choć nie jest to wprost stwierdzone w dokumentach kościelnych – jednak pozostaje w mocy obowiązująca reguła, że nieochrzczonym nie wolno udzielać katolickiego pogrzebu, nawet w przypadku, gdyby prosiła o niego wierząca rodzina zmarłego. Gdyby taka sytuacja miała miejsce, straciłaby sens chrześcijańska wymowa obrzędów pogrzebu, podczas którego Kościół modli się słowami: „aby ci, którzy przez chrzest zostali wszczepieni w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa z Nim przeszli przez śmierć do życia”⁷

W kanonie 1184 § 1 KPK 1983 Kościół określił konkretne przypadki pozbawienia prawa do pogrzebu kościelnego. Wyraźnie stwierdzono, że odmowa pogrzebu nastąpi jedynie wtedy, gdy osoby odpowiedzialne za czyny podlegające pod taką odmowę, nie okazały przed śmiercią żadnych oznak pokuty. Nowy Kodeks nie uznaje zasady odpowiedzialności zbiorowej.

⁶ J. GOŁĄB, *Prawo do pogrzebu i jego wykonanie w prawie kanonicznym i polskim*, Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, Rzeszów 2004, s. 134.

⁷ *Rytuał polski*, nr 1.

Zatem odmowa pogrzebu kościelnego, podjęta przez kompetentną osobę po śmierci ochrzczonego, ma na celu uniknięcie niebezpieczeństwa publicznego zgorszenia wiernych. Przez pozbawienie zmarłego pogrzebu, Kościół potwierdza wolę wyrażoną za życia człowieka. Szanuje wolną decyzję osoby, która formalnie lub w sposób domyślny odłączyła się od widzialnej wspólnoty Kościoła. Odmowa pogrzebu ma swoisty wymiar prewencyjno-wychowawczy dla pozostałych wiernych przed ciężkimi wykroczeniami zasługującymi na taką decyzję. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. określa trzy wypadki, w jakich wierny zostaje pozbawiony prawa do pogrzebu kościelnego:

1. notoryczni apostości, heretycy i schizmatycy;
2. osoby, które wybrały spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej;
3. inni jawni grzesznicy, którym nie można przyznać pogrzebu bez publicznego zgorszenia wiernych⁸.

W wymienionych przypadkach jest możliwe udzielenie pozwolenia na pogrzeb kościelny, kiedy okaże się, że przed śmiercią osoba wyraziła jakiś znak pokuty. Do powyższych można zaliczyć prośbę o kapłana, ucałowanie krzyża, wzbudzenie aktu żalu oraz podobne. Warto zauważyć, że już sama prośba o przybycie kapłana jest sytuacją łagodzącą, nawet gdyby przed śmiercią zainteresowanego kapłan nie zdążył przybyć. Sytuacja staje się oczywista, gdy ktoś przed śmiercią wyspowiadał się i otrzymał rozgrzeszenie. Poza sakramentem pojednania o oznakach pokuty wystarczy zaświadczenie nawet jednej wiarygodnej osoby⁹

Odmowa pogrzebu kościelnego nie zabrania prywatnej modlitwy za zmarłego nieochrzczonego. Nie ma również przeszkód do ofiarowania Mszy św. za zmarłego nieochrzczonego z zastrzeżeniem, że nie będzie to Msza pogrzebowa, ani inna odprawiana według formularza „za zmarłych”, ponieważ tam znajdują się teksty liturgii mszalnej zakładające łączność wszystkich wiernych w Kościele.

⁸ Kan. 1184 § 1 KPK 1983.

⁹ P. HEMPEREK (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, tom 3, Lublin 1986, s. 367.

W przypadku różnych wątpliwości, należy zwrócić się do miejscowego ordynariusza, którego decyzja jest obowiązująca¹⁰. Jeżeli usunięcie wątpliwości jest niemożliwe, zmarłemu należy przyznać prawo do pogrzebu kościelnego unikając jednak zgorszenia wiernych. W praktyce takiego pogrzebu wprowadza się pewne ograniczenia w zakresie niektórych aktów liturgicznych. Wskazane jest roztropne działanie duszpasterza, który powinien umiejętnie pouczać wiernych. Odmówienie pogrzebu kościelnego zawiera w sobie także odmowę odprawienia Mszy św. pogrzebowej.

Pozbawienie pogrzebu kościelnego nie stanowi kary *sensu stricto*. Należy je postrzegać jako konsekwencję i poszanowanie świadomej decyzji podjętej za życia zmarłego, który odłączył się od wspólnoty Kościoła. Jako sankcja karna, pozbawienie prawa do pogrzebu kościelnego występuje tylko za życia wiernego i ma na celu skłonienie do poprawy. Po śmierci, kiedy zmarły nie podlega już władzy Kościoła, nie można mówić o karze we właściwym sensie. Celem kary kościelnej jest naprawienie zgorszenia, wyrównanie naruszonej sprawiedliwości oraz doprowadzenie winnego do poprawy. Zatem odmowa kościelnej formy pogrzebu nie stanowi kary kościelnej. Ta decyzja nie może już doprowadzić do poprawy winnego. Z chwilą śmierci ustają wszystkie prawa i obowiązki wiernego względem doczesnej wspólnoty kościelnej. Ustaje również obowiązek i możliwość naprawy spowodowanego zgorszenia¹¹.

1. Notoryczni apostaci, heretycy i schizmatycy

Terminy apostata, heretyk i schizmatyk w prawie kanonicznym definiuje kan. 751 KPK/83 w związku z przepisami zawartymi w kan. 1321–1330 i 1364 tego samego kodeksu. Mianem apostaty, heretyka i schizmatyka są określani katolicy, którzy dopuszczają się czynów zabronionych i trwają w powyższym przestępstwie. Kanon 751 stwierdza: „Apostazją – nazywa się całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej; herezją – nazywa się uporczywe, po przyjęciu

¹⁰ Kan. 1184 § 2.

¹¹ J. GOŁAB, *Prawo do pogrzebu...*, s. 140.

chrztu, zaprzeczanie jakiegś prawdzi, w którą naleŹy wierzyć wiarą boską i katolicką, albo uporczywe powątpiewanie o niej, natomiast schizmą – odmowę uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego lub utrzymania wspólnoty z członkami Kościoła, uznającymi to zwierzchnictwo.

Samo pojęcie apostazja etymologicznie pochodzi z języka greckiego i wyraża oddalenie od pewnej sytuacji. W sensie materialnym oznacza stanięcie oddzielnie, odejście, odstąpienie czy pójście wstecz. W przenośni to wyrażenie można określić jako bunt w znaczeniu odstąpienia od właściwego stanu rzeczy¹².

Począwszy od pierwszych wieków chrześcijaństwa apostazja od wiary była zaliczana do najcięższych przestępstw kościelnych. Synod w Elwirze (ok. 306 r.) popełnioną apostazję sankcjonował dożywotnią karą ekskomuniki *latae sententiae*. Stanowisko to złagodził synod w Arles, który zezwolił apostatom będącym w niebezpieczeństwie śmierci na powrót do wspólnoty Kościoła. Później na przełomie wieków utrwała się jednak praktyka karania przestępstwa apostazji ekskomuniką *latae sententiae*, potwierdzona przez papieża Piusa IX w konstytucji *Apostolacie Sedes* w 1869 r.; w takiej formie norma ta weszła do pierwszego kodeksu prawa kanonicznego w 1917 roku¹³.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. przestępstwo apostazji rozumie jako całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej, odstąpienie od wiary dokonane po uprzednio przyjętym Chrzcie świętym. Na przestępstwo apostazji składa się kilka elementów. Pierwszym z nich jest sam zabroniony czyn, który oznacza apostazję, czyli porzucenie przez katolika wszystkich prawd wiary chrześcijańskiej. Apostatą w sensie ścisłym będzie więc osoba ochrzczona, która formalnie w jakiegokolwiek formie zdeklaruje, że przestaje uważać siebie za chrześcijanina. W związku z tym apostazji nie może dopuścić się katechumen, czyli osoba przygotowująca się do przyjęcia sakramentu chrztu, ani katolik niespełniający swoich obowiązków religijnych (niepraktykujący), o ile jest do wiary katolickiej wewnętrznie przy-

¹² J. SYRYJCZYK, *Apostazja od wiary w świetle przepisów kanonicznego prawa karnego*, ATK Warszawa 1984, s. 7.

¹³ W. WÓJCIK, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983r.*, Tom 4, Lublin 1987, s. 220.

wiązany i w żadnym wypadku nie zamierza z nią zrywać. Oświadczenie woli apostazji może zostać wyrażone słownie, pisemnie lub poprzez inny gest dezaprobaty, jednak warunkiem jej zaistnienia jest to, że owo oświadczenie zostało przez kogoś spostrzeżone¹⁴.

Podstawą do ukarania czynu apostazji jest to, iż porzucając wiarę chrześcijańską, apostata wyrządza szkodę całej wspólnoty kościelnej i staje się żywą raną w organizmie mistycznego ciała Chrystusa. Ukazanie ma na celu uzdrowienie tej rany.

Kolejnym elementem warunkującym zaistnienie przestępstwa apostazji jest umyślna wina sprawcy. Dokonujący apostazji musi świadomie i z własnej woli wyrzec się wszystkich prawd wiary, pomimo tego, że należycie został o nich pouczony. Niezawinione porzucenie wiary chrześcijańskiej, np. poprzez narzucone wychowanie w pogaństwie lub ateizmie, wyłącza winę i karę za dokonany czyn¹⁵.

Herezja natomiast (z gr. *hairesis* – wybór) to przede wszystkim błędne ujęcie wiary, którego istota polega na tym, że jedna prawda (albo kilka) zostaje wyrwana z organicznego kontekstu całości i w swojej izolacji jest fałszywie rozumiana. Może to być również negacja jakiegoś dogmatu¹⁶.

Kościół katolicki od najstarszych czasów przedstawiał siebie za jedynego depozytariusza prawdy religijnej. Dlatego też każda interpretacja tej prawdy, choćby tylko mylna, uznawana była za błąd, a upór w tym błędzie było uznawane za herezję¹⁷. Herezję, podobnie jak apostazję, uważano od początku istnienia Kościoła za najcięższe przestępstwo przeciwko Jego wierze. Przestępstwo to karane była ekskomuniką, co potwierdzają kanony Soboru Nicejskiego z 325 r. Gwałtowny wzrost herezji w średniowieczu spowodował, że to przestępstwo dodatkowo obłożono karami doczesnymi, takimi jak pozbawienie wolności czy konfiskata majątku. W KPK1917 za popełnienie formalnej herezji przewidywano karę ekskomuniki *latae sententiae* zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej

¹⁴ Kan. 1330 KPK/1983.

¹⁵ W. WÓJCIK, *Komentarz do Kodeksu...*, s. 222.

¹⁶ K. RAHNER, *Mały słownik teologiczny*, PAX Warszawa 1987, s. 138.

¹⁷ H. MASSON, *Słownik herezji w Kościele katolickim*, s. 5.

W świetle obecnych przepisów prawa kanonicznego zabroniony czyn herezji polega na zaprzeczaniu jakiejś prawdy wiary, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką lub powątpiewaniu o tej prawdzie (prawdach) wiary. Wspomniane odrzucenie prawdy lub powątpiewanie o niej musi mieć charakter uporczywości. Dotyczy to sytuacji, kiedy ochrzczony poznał prawdy wiary, które Kościół podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, a następnie odrzuca je lub kwestionuje. Prawdy wiary, o których jest mowa, to zarówno te potwierdzone uroczystym orzeczeniem Kościoła (*ex cathedra*), jak również te, które zostały podane do wierzenia w nauczaniu powszechnym i zwyczajnym.

Wyznawanie doktryny fałszywej, bliskiej herezji lub doktryny niejasnej, ale spowodowane niewiedzą, nie pozwala takiej osoby określić mianem heretyka. Należy taką osobę pouczyć i wyprowadzić z błędu. Przesłębstwo herezji następuje, gdy osoba upomniana i przywołana do zmiany stanowiska trwa z uporem w uświadomionym błędzie. Dotyczy to również braci odłączonych, ochrzczonych i wychowanych w środowiskach akatolickich, gdzie nie mieli możliwości pełnego poznania prawd wiary wyznawanych przez Kościół katolicki¹⁸.

Pojęcie „schizma” to również termin grecki. Oznacza on rozerwanie jedności, rozłam. W chrześcijaństwie tym słowem określa się rozerwanie jedności Kościoła. Według prawa kanonicznego schizma powstaje wtedy, gdy osoba ochrzczona odmawia uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego lub utrzymywania wspólnoty z członkami Kościoła, uznającymi to zwierzchnictwo¹⁹. Przesłębstwo schizmy polega na definitywnym oraz rzeczywistym zerwaniu tej jedności. Dlatego też do jego zaistnienia konieczne jest, by zewnętrznemu czynowi odmowy uznania zwierzchnictwa papieża, odpowiadał świadomy i wewnętrznie dobrowolny zamiar zerwania więzów jedności, pomimo wcześniej otrzymanego pouczenia i upomnienia.

Jako że przesłębstwa schizmy jest uznawane za jedno z najcięż-

¹⁸ J. GOŁAB, *Prawo do pogrzebu...*, s. 144.

¹⁹ K. RAHNER, *Mały słownik...*, s. 414.

szych, przewidywano za nie równie ciężkie kary, z ekskomuniką łącznie. Karę ekskomunikacji przewidywał pierwszy kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. i ekskomunikacja *latae sententiae* została podtrzymana w obowiązującym kodeksie z 1983 r. Podjęte środki karne mają na celu ochronę jedności Kościoła, którego mistyczne ciało poprzez schizmę zostało rozerwane.

Osoby, które porzuciły wiarę, dopuściły się herezji lub schizmy, postawiły siebie poza Kościołem i dlatego nie mają prawa do pogrzebu kościelnego. Do wszystkich przedstawionych przypadków zastosowanie znajduje, w myśl dyspozycji kan. 1184 § 1, zastrzeżenie: „jeśli przed śmiercią nie dali żadnych oznak pokuty” Zakłada się więc działanie uświadomione i potwierdzone wolnym wyborem, a pozbawienie pogrzebu kościelnego może nastąpić wówczas, jeżeli cechuje je notoryczność.

Notoryczność w prawie kanonicznym oznacza nie tylko pewną stałość czynów, gdy winny przyznał się do niego w sądzie i zapadł definitywny wyrok sędziowski (notoryjność prawna), ale również fakt, iż są one powszechnie znane i tak oczywiste, że nie mogą być ukryte ani usprawiedliwione, a winny popełnił je w takich okolicznościach, że pewność co do przestępstwa jest bezbłędna (notoryjność faktyczna). Wynika z tego, że do zaistnienia przestępstwa notorycznego nie jest wymagane jego rozgłoszenie, czyli nie musi ono być publiczne.

W ocenie przypadku istotny jest upór w postawie oskarżonego, dlatego jakikolwiek akt pokuty szczerze uczyniony przez niego przed śmiercią sprawia, iż nie należy odmawiać katolickiego pogrzebu²⁰. W praktyce udowodnienie notoryczności faktycznej może okazać się niezwykle trudne, dlatego też odmowa pogrzebu kościelnego musi być uzasadniona poważnymi i uzasadnionymi racjami.

Przykładowym znakiem pokuty, umożliwiającym zezwolenie na odprawienie pogrzebu kościelnego, a potwierdzonym przez choćby jednego wiarygodnego świadka, może być spowiedź przed śmiercią, akt strzelisty, modlitwa, prośba o kapłana – choćby nawet nie zdążył przybyć, przeżegnanie się, ucałowanie krzyża, przeprosiny za dane

²⁰ J. KRUKOWSKI (red.), *Komentarz do Kodeksu...*, s. 400.

zgorszenie lub też jakiegokolwiek inne zewnętrzne akty żalu i chęci pojednania się z Bogiem. Przed odprawieniem pogrzebu należy poinformować wiernych o zaistniałych znakach pokuty, w celu uniknięcia zgorszenia publicznego. Jeżeli jednak czyn zabroniony będzie publiczny, a nie będzie pewności co do winy umyślnej jego sprawcy, nie ma podstawy do pozbawienia pogrzebu kościelnego.

2. Osoby, które spopielili swoje ciało z motywów przeciwnych katolickim.

Praktyka kremacji, czyli spopielania ciał, staje się coraz bardziej powszechna. Niemniej jednak wielowiekowa tradycja chrześcijańska, oparta na Piśmie Świętym i kulturze pogrzebowej wielu narodów, zawsze z szacunkiem odnosiła się do całego ciała osoby zmarłej, unikając praktyki spopielania. Wobec postępującej walki z wiarą chrześcijańską, której znaczącym hasłem było całkowite unicestwienie człowieka po śmierci, Kościół zareagował dekretem 15 grudnia 1886 roku, kiedy to ogłoszono, że ci, którzy dobrowolnie polecili spalić swoje ciało i w tym zamiarze na pewno i notorycznie trwają aż do śmierci, mają być pozbawieni pogrzebu kościelnego²¹.

Sama w sobie kremacja nie sprzeciwia się dogmatom katolickim. Nie zawiera niczego, co stoi w sprzeczności z którymkolwiek dogmatem wiary, a mając na uwadze wszechmoc Boga, łatwo można ją pogodzić z wiarą w zmartwychwstanie ciał, którego Bóg może dokonać również z prochów. Nie ma także w Piśmie Świętym zakazu kremacji.

Pierwszy kodeks kanoniczny stanął na stanowisku, że ci, którzy polecili spalić swoje ciało, są pozbawieni pogrzebu kościelnego, chyba że przed śmiercią okazali pewne oznaki skruchy. Ci, którzy polecili spalić swoje ciało, a swojego polecenia przed śmiercią nie odwołali, podlegali karze także w sytuacji, gdy ich ciało faktycznie nie zostało spalone. Natomiast ci, którzy zostali spaleni z woli innych ludzi, karze tej nie podlegali. Kto polecił spalić swoje ciało,

²¹ H. INSADOWSKI, *Kościelne prawo pogrzebowe*, „Ateneum Kapłańskie”, Rok 15, Tom 23, 1929 r., s. 486.

lecz później polecenie to odwołał, nie był pozbawiony pogrzebu kościelnego, odwołanie to musiało być jednak udowodnione²². Kanon 1203 KPK/1917 stanowił: „Jeżeli polecenia swego nie odwołali, są pozbawieni pogrzebu kościelnego, chociażby ich ciała faktycznie nie spalono. Nie są natomiast pozbawieni prawa do pogrzebu kościelnego ci, których ciało ma być spalone na polecenie innych osób. W tym wypadku, o ile nie wyniknie stąd zgorszenie, wolno odprawić obrzędy religijne oraz modlitwy kościelne tak w domu jak i w kościele, lecz nie na miejscu kremacji”

W miarę rozwoju cywilizacji pojawiła się jednak w zachodniej kulturze powszechna praktyka spopielenia ciał zmarłych. Kościół sprzeciwiał się jej do czasu, kiedy była ona formą demonstracji antyreligijnej i znakiem sprzeciwu wobec chrześcijańskiej wiary. Zagadnienie kremacji zwłok był szeroko dyskutowane w czasie obrad Soboru Watykańskiego II. Owoc tych dyskusji i wskazań Soboru stanowi Instrukcja Kongregacji Świętego Oficjum *De cadaverum crematione (O paleniu ciał zmarłych)*, zatwierdzona przez papieża Pawła VI i ogłoszona 5 lipca 1963 roku. Stopniowe łagodzenie zakazu kremacji i dopuszczenie spopielenia martwych ciał jako formy pogrzebu nastąpiło pod pewną presją zmieniających się uwarunkowań społecznych. Dokonany został istotny przełom w kwestii kremacji.

Na mocy Instrukcji prawa do pogrzebu kościelnego pozbawiają się obecnie, z woli prawodawcy kościelnego, nie wszyscy, którzy polecieli spalić swe zwłoki, lecz tylko ci, którzy to uczynili jako wyraz negacji chrześcijańskich dogmatów, albo z racji sekciarskich przekonań, czy wreszcie na znak pogardy dla religii katolickiej i Kościoła²³. Instrukcja złagodziła obowiązujące i surowe przepisy w dziedzinie kremacji. Instrukcja stwierdza, że spopielenie zwłok może być tolerowane, ale pod warunkiem, że nie zostało wybrane z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej i nie wynika z nienawiści do Kościoła i religii katolickiej. W przypadku uzasadnionego podejrzenia antychrześcijańskich intencji, potrzebne było indywidu-

²² Tamże, s. 486.

²³ S. CIECHANOWSKI, *Prawo wiernych do pogrzebu kościelnego i jego utrata – Akta Kurii Metropolitarnej*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej”, rok XX, Styczeń–luty 1965 r., nr 1–2, s. 230.

alne i wnikliwe rozpatrzenie sprawy. Od tego czasu Kościół katolicki oficjalnie akceptuje kremację, uzasadniając zmianę dyscypliny faktem, że wyraźnie wygasła jej antychrześcijańska motywacja.

Uzgodnione na Soborze stanowisko Kościoła w sprawie kremacji oraz wyżej opisana Instrukcja, spowodowały konieczność rewizji przepisów prawa kanonicznego z 1917 roku. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. stanowi, że pogrzebu kościelnego pozbawiają się wszyscy ci, którzy polecili spalić swe ciało, o ile przed śmiercią nie stwierdzono u nich oznak żalu²⁴.

Obecnie obowiązujące stanowisko w odniesieniu do kremacji, ujęte w kan. 1176 § 3, to przede wszystkim zalecenie do zachowania „pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych”, przez który Kościół okazuje im szacunek. Prawodawca nie skupia się na odmawianiu kremacji i nie zabrania jej. Porusza się zagadnienie sprawowania obrzędów pogrzebu, podczas których należy unikać możliwości zgorszenia wiernych oraz że zawsze należy podkreślać prawdę o zmartwychwstaniu ciała ludzkiego. Z zasady zatem przyjmuje się, że nie można pozbawić pogrzebu kościelnego tych, którzy wybrali kremację. Jedynym wyjątkiem od tej reguły będzie spopielenie własnego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej, bez okazania żadnych oznak pokuty przed śmiercią. aby miał miejsce taki przypadek, motywy sprawcy muszą być powszechnie znane²⁵. Zatem wybranie spalenia swojego ciała „z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej” należałoby udowodnić. Można to uczynić np. na podstawie wypowiedzi osoby, która przed śmiercią dokonała wspomnianego wyboru²⁶.

Kremacja nierzadko pociąga za sobą również pewne praktyki, których Kościół nie może zaakceptować. Stąd też pojawił się kolejny problem, mianowicie przetrzymywanie prochów bez pogrze-

²⁴ Kan. 1184 § 1.2 KPK/1983: „*Jeśli przed śmiercią nie dali żadnych oznak pokuty, pogrzebu katolickiego powinni być pozbawieni: osoby, które wybrały spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej*”

²⁵ P. MAJER (red.), *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, Edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2011, s. 886.

²⁶ E. SZTAFROWSKI, *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, tom 4, ATK, Warszawa 1986, s. 204.

bania. Głos w tej sprawie zabrała Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, która już w 1977 r. stwierdziła, że liturgia pogrzebu ciała zmarłego lepiej ukazuje paschalną tajemnicę zmartwychwstania. Podkreśliła jednocześnie potrzebę pochówku urny z prochami.

Ta sama Kongregacja potwierdziła godziwość kremacji, 7 grudnia 2001 r. ogłaszając Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. W tym dokumencie Kościół ponownie przypomina o obowiązku pochowania prochów zmarłych przetrzymywanych w domach²⁷. Można stąd wnioskować, że przedśmiertna deklaracja kremacji i rozsypania prochów bez jednoczesnego negowania wiary katolickiej, również może stwarzać wątpliwości co do podjęcia decyzji o zgodzie na pogrzeb kościelny.

Kremacja jest jednak praktyką dozwoloną, ponieważ sama w sobie nie jest zła, dlatego też nie wymaga się słusznej przyczyny, aby ją wybrać. Dla wielu osób przestała być wyrazem postaw antychrześcijańskich. Pomimo tego, że Kościół zezwala na kremację, to jednak nadal usilnie zaleca i popiera biblijny zwyczaj grzebania ciał zmarłych i traktuje pochówek jako podstawowy przejaw troski wobec tych ciał z uwagi na tradycję chrześcijańską.

3. Jawni grzesznicy.

Ostatnią grupę osób, którym nie należy udzielać pogrzebu kościelnego, prawo określa jako „jawnych grzeszników”²⁸. Kodeks Prawa Kanonicznego nie podaje definicji tego określenia. Z pomocą przychodzi doktryna, która wypracowała wyjaśnienie powyższego zagadnienia²⁹

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. zaliczał do tej grupy członków sekt, pojedynkujących się, samobójców, bigamistów, żyjących w związkach konkubenckich, złączonych samym tylko ślubem cywil-

²⁷ P. MAJER (red.), *Kodeks prawa kanonicznego...*, nr 254, s. 882.

²⁸ Kan. 1184 § 1 i 3 KPK/1983, „Jeśli przed śmiercią nie dali żadnych oznak pokuty, pogrzebu katolickiego powinni być pozbawieni; inni jawni grzesznicy, którym nie można przyznać pogrzebu bez publicznego zgorszenia wiernych.”

²⁹ S. CIECHANOWSKI, *Prawo wiernych...*, s. 230.

nym i publicznych gorszycieli, np. tych, którzy umierają podczas popełniania grzechu ciężkiego, jak morderstwo czy cudzołóstwo³⁰. Prawo pozbawienia pogrzebu wymagało, aby sprawca przestępstwa był jednocześnie jawny i publiczny. Jawne przestępstwo lub grzech to takie, o którym nie ma żadnej wątpliwości, ani co do faktu, ani co do intencji. Wykroczenie publiczne natomiast to czyn, o którym powszechnie wiadomo, albo który wydarzył się w takich okolicznościach, że nie da się go ukryć. Pozbawienie pogrzebu kościelnego było uważane za karą ciężką, dlatego było nakładane za przestępstwo bardzo wielkie, czy to z racji bezbożności, czy zgorszenia publicznego³¹.

Obowiązywanie kan. 1240 KPK/1917, który zawierał wykaz norm dotyczących odmowy pogrzebu kościelnego wymienionym kategoriom osób, uchyliła 29 maja 1973 roku Kongregacja Nauki Wiary w liście apostolskim *Complures Conferentiae Episcopales* zastrzegając, że wierni ci przed śmiercią powinni znajdować się w sytuacji umożliwiającej im ujawnienie grzechu, zachować łączność z Kościołem, dać oznaki pokuty i uniknąć zgorszenia innych wiernych³².

Współczesna interpretacja pojęcia „jawni grzesznicy” w porównaniu do norm Kodeksu z 1917 r. została znacznie złagodzona. Obecnie za jawnych grzeszników uznaje się osoby, których życie, czyli nie tylko pojedyncze czyny, jawnie pozostawało w sprzeczności z wiarą i moralnością chrześcijańską. Termin ten ma na uwadze tych wszystkich, którzy dopuścili się w sposób jawny (a więc także publiczny) takich grzechów jak konkubinat, związki cudzołożne czy wspólne zamieszkanie. Łatwo zauważyć, że prawodawca ma na myśli raczej pewien stan, czyli uporczywe trwanie w grzechu, niż sporadyczne czyny grzeszne.

Jednak powodem pozbawienia tych osób pogrzebu kościelnego jest nie tyle ich sytuacja trwania w grzechu, ile publiczne zgorzenie wiernych, jakiego się dopuszczają. Kościół nie może pozwolić na tolerowanie grzechu, a przez to pośrednio przyzwalać na niego innym³³

³⁰ F. BĄCZKOWICZ, *Prawo kanoniczne...*, s. 411.

³¹ H. INSADOWSKI *Kościelne prawo pogrzebowe...*, s. 487.

³² Congregatio pro Doctrina Fidei, *Documenta inde a Concilio Vaticana Secundo expleto edita* [1966–1985], CV 1985.

³³ J. KRUKOWSKI (red.), *Komentarz do Kodeksu...*, s. 401.

W tym miejscu pojawia się problem oceny osób niepraktykujących, czy nawet wyraźnie lekceważących życie religijne. Zazwyczaj w takich sytuacjach nie do udowodnienia jest formalna pogarda wiary, lecz najczęściej wchodzi w grę „lenistwo duchowe”. Dlatego też mówiąc o „jawnych grzesznikach” należy tutaj mieć na uwadze takie osoby, które zostały ekskomunikowane lub formalnie obłożeni interdyktem, wyrokiem skazującym lub stwierdzającym³⁴. Dlatego też, nie należy odmawiać pogrzebu kościelnego osobom, które pomimo nieuregulowanej sytuacji małżeńskiej, zachowały wiarę i łączność z Kościołem i podjęły troskę i zobowiązanie o religijne wychowanie dzieci, a także dały jakieś znaki pokuty umożliwiające uniknięcia zgorszenia wiernych. Do grupy grzeszników pozbawionych pogrzebu kościelnego nie należy również zaliczać katolików nałogowo pijących alkohol, ponieważ „grzechy te nie mają charakteru przestępstwa naruszającego w sposób ciężki porządek publiczny”³⁵. Sam fakt nieprzyjmowania sakramentów Kościoła i śmierć w tym stanie bez oznak pokuty, nie wystarcza do zakwalifikowania nałogowych alkoholików do kategorii jawnych grzeszników, ponieważ potrzebne jest wykazanie jawnej pogardy do wiary chrześcijańskiej.

Obecne kryterium, jakie stosuje się przy odmowie udzielenia pogrzebu kościelnego jest dość płynne. Uzależnione jest także od konkretnego przypadku osoby i jej funkcjonowania w danych warunkach lokalnej społeczności. W przypadku wystąpienia trudnych do rozwiązania wątpliwości nie należy odmawiać pogrzebu. Jeżeli nie zachodzi obawa publicznego zgorzenia wiernych, pogrzebu kościelnego również nie powinno się odmawiać. Szczególnie wskazana jest roztropność w podejmowaniu decyzji przez duszpasterza i będzie ona jeszcze bardziej uzależniona od konkretnej sytuacji i miejsca niż miało to miejsce przy obowiązywaniu poprzedniego kodeksu. Sprawy wyjątkowo trudne i konfliktowe pozostają do definitywnego rozstrzygnięcia przez ordynariusza miejsca. Jako, że Kościół nie wypowiada się definitywnie o ostatecznym losie osoby zmarłej i traktuje pogrzeb jako modlitwę wstawienniczą za zmarłego, dlatego też

³⁴ E. SZTAFROWSKI, *Podręcznik Prawa Kanonicznego...*, s. 204.

³⁵ H. INSADOWSKI *Kościelne prawo pogrzebowe...*, s. 487.

odmowa pogrzebu powinna opierać się na solidnym uzasadnieniu i mieć miejsce w sytuacjach naprawdę koniecznych.

Gdyby jednak zmarły dał wcześniej oznaki nawrócenia i w jakiś sposób wykluczył publiczne zgorszenie wiernych, należy podać tę informację do wiadomości na pogrzebie lub przed nim. Należy także pamiętać o tym, że nieuzasadniona odmowa pogrzebu również powoduje sytuacje konfliktowe i zgorszenie. Należy wziąć również pod uwagę fakt, że jednym z celów pogrzebu kościelnego jest niesienie pociechy duchowej rodzinie zmarłego, stąd też trzeba wziąć pod uwagę i rozważyć oczekiwania jego najbliższych.

W przypadku sytuacji wątpliwych, kiedy pogrzeb zostanie udzielony, roztropnym postępowaniem będzie ograniczenie zewnętrznej okazałości. Ograniczenie doniosłości pogrzebu ze względu na konkretne okoliczności życia i śmierci zmarłego nie stanowi odmowy pogrzebu, a jedynie wyraz zewnętrznej dezaprobaty dla postawy osoby zmarłej, która za życia nie utrzymywała żywej więzi z Kościołem. Sama odmowa pogrzebu oznacza natomiast odmowę sprawowania katolickich obrzędów pogrzebowych. Nie stanowi zatem odmowy samego pochówku na cmentarzu katolickim³⁶.

Słowa klucze: *Kodeks Prawa Kanonicznego, pogrzeb, kremacja, apostata, heretyk, schizmatyk, jawnogrzesznik.*

Key words: *Code of Canon Law, funeral, cremation, apostate, heretic, schismatic, public sinner.*

³⁶ P. MAJER (red.), *Kodeks prawa kanonicznego...*, s. 886.

Summary

DEPRIVATION OF THE RIGHT TO A CHURCH FUNERAL IN THE 1983 CODE OF CANON LAW.

The analysis of the abiding provisions of the canon law shows the actual position of the Catholic Church on the deprivation of the right to a church funeral. The rule is that a church funeral is given to all who wanted this kind of funeral and who fulfil the criteria of affiliation to the Catholic community. The canon law gives only general exceptions from this rule, determined by the doctrine of canon law. Therefore, the conclusion is that a refusal of a funeral according to the canon law is possible solely in case of proving the deceased guilty which results in deprivation of such a right.